

Dynamiczny Indeks Konsumpcji

indekskonsumpcji.pl

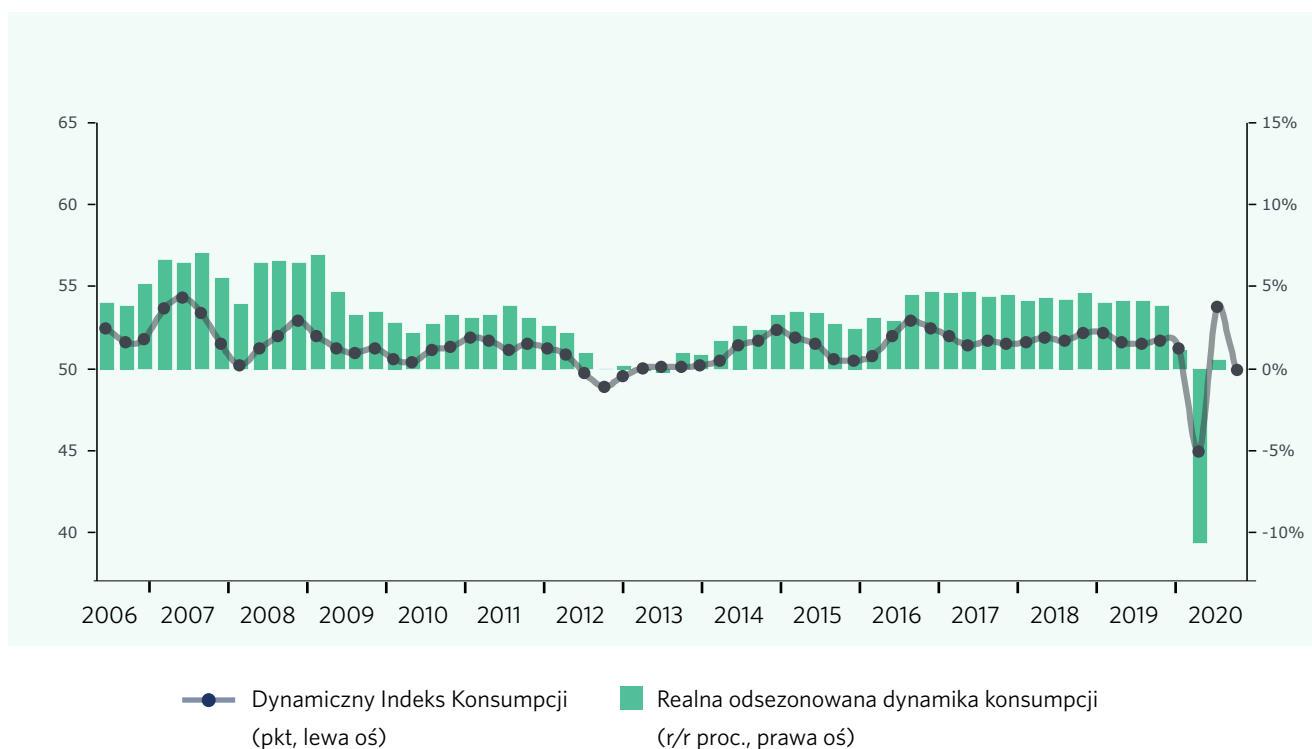
Styczeń 2021

Dynamiczny Indeks Konsumpcji (DIK) to nowy wskaźnik koniunktury przygotowywany przez Politykę Insight na podstawie danych Fundacji Polska Bezgotówkowa. Pozwala przewidzieć, jak będzie się kształtowała realna dynamika konsumpcji w Polsce, zanim GUS opublikuje pełne dane o PKB i jego składowych. Wskaźnik publikowany jest co kwartał. Wartość DIK powyżej 50 pkt. oznacza wzrost realnej konsumpcji z kwartału na kwartał, a wartości poniżej 50 pkt. oznacza jej spadek.

Oprócz głównego indeksu, publikujemy także sześć subindeksów DIK, obrazujących zmiany koniunktury w poszczególnych branżach polskiej gospodarki oferujących towary i usługi konsumentom – od sprzedawców żywności po fryzjerów czy restauratorów. Dzięki nim można łatwiej zrozumieć, z czego wynika spowolnienie w konsumpcji, a także ocenić jego trwałość.

W niniejszej analizie omawiamy wartość DIK w IV kwartale 2020 r. Opisujemy, czego dowiedzieliśmy się o tempie wzrostu spożycia prywatnego i dynamice PKB w tym okresie.

Dynamiczny Indeks Konsumpcji a realna odsezonowana dynamika konsumpcji w latach 2006-2020 (r/r)



Źródło: Obliczenia własne.

DIK sygnalizuje ponowny spadek konsumpcji

W IV kwartale ożywienie się zatrzymało. Mocno pogorszyła się koniunktura w hotelarstwie, gastronomii i niektórych branżach handlu detalicznego.

Dane za IV kwartał 2020 r.

Wskaźnik DIK spadł do 49,83 pkt. To co prawda znacznie lepszy wynik niż w II kw. (44,87 pkt), ale dużo gorszy niż w III kw. (53,7 pkt). Wartość indeksu poniżej 50 pkt wskazuje na spadek konsumpcji, a tym samym na zatrzymanie procesu wychodzenia polskiej gospodarki z recesji. Słabszy rezultat jest efektem przywrócenia (z końcem października) restrykcji obejmujących wiele gałęzi gospodarki - od hoteli i restauracji przez galerie handlowe po kina, teatry i szkoły. Nałożyło się na to pogorszenie nastrojów konsumentów, które pozostały pesymistyczne nawet w okresie przedświątecznym, kiedy to zwykle następuje sezonowe pobudzenie handlu.

Konsumenci powrócili do małych sklepów. W IV kw. spadł także subindeks DIK „Sprzedaż detaliczna” (z 56,13 do 51,92 pkt), choć pozostał powyżej granicy 50 pkt. Oznacza to, że wbrew publikowanym co miesiąc danym o sprzedaży w sklepach zatrudniających 10 i więcej osób nie mieliśmy do czynienia z recesją w handlu detalicznym (w tym handlu żywnością). Konsumenci przerwali się z robienia zakupów w hipermarketach i galeriach handlowych do sklepów osiedlowych i stacji benzynowych. Ponowny lockdown najsilniej dotknął sklepy odzieżowe - subindeks DIK w tej kategorii spadł aż do poziomu 38,18 pkt - jedynie nieznacznie wyżej niż w II kw. (27,64 pkt). Pogorszeniu koniunktury w IV kw. oparły się natomiast kwaciarnie, choć ich kondycja gospodarcza wciąż pozostaje dużo gorsza niż przed pandemią.

Fryzjerzy i kosmetyczki prawie nie odczuli drugiego lockdownu. Subindeks DIK w kategorii „Zdrowie i uroda” wyniósł w IV kw. 54,64 pkt, czyli praktycznie tyle samo co kwartał wcześniej (54,95 pkt). Oznacza to, że usługi zdrowotne i związane z urodą są jedyną branżą gospodarki, która kontynuowała wychodzenie z recesji mimo nawrotu pandemii. Minimalnie spadł jedynie popyt na usługi związane z urodą (fryzjerskie, pielęgnacyjne, spa etc.), za to

bardzo mocno wzrósł na leki i prywatne wizyty lekarskie. To odwrotna reakcja niż przy pierwszej fali pandemii - wówczas rząd zakazał działalności związanej z urodą, a ludzie ograniczyli wizyty w przychodniach w obawie przed zarażeniem.

Hotele i restauracje w takiej samej recesji jak wiosną. Co roku grudzień to najbardziej dochodowy okres w gastronomii i hotelarstwie, kiedy branża zarabia na imprezach świątecznych i sylwestrowych, a przy okazji podejmuje też wielu turystów. W tegorocznym sezonie zimowym obostrzenia nałożone przez rząd praktycznie zamroziły ruch w branży - subindeks DIK w ostatnich trzech miesiącach roku spadł z 52,27 do 31,79 pkt kwartał do kwartału. Według szczegółowych danych hotelarze znajdują się w dużo gorszej sytuacji niż restauratorzy, którzy zaczęli rozwijać ofertę dań na wynos. Dane z kart płatniczych mogą być jednak zaniżone, ponieważ - zwłaszcza w grudniu - wiele transakcji przeszło do szarej strefy. W podobnie złej sytuacji co hotelarze są przedsiębiorcy z branży rozrywkowej.

CO Z TEGO WYNIKA

Wskaźnik DIK za IV kwartał 2020 r. sygnalizuje, że recesja w polskiej gospodarce ponownie się pogłębiła. Pogorszenie koniunktury odczuła większość branż, ale najmocniej hotelarstwo, rozrywka, gastronomia i sprzedawcy odzieży. Recesja nie była jednak tak głęboka jak w II kw., a niektórym branżom (np. usługi związane z urodą) praktycznie udało się uniknąć ponownych perturbacji. Dane te wspierają naszą prognozę kwartalną, w której przewidujemy, że dynamika konsumpcji w ostatnich trzech miesiącach roku spadła o 1,3 proc. w ujęciu rocznym po wzroście o 0,4 proc. w III kw. W rezultacie spodziewamy się, że dynamika PKB w IV kw. pozostanie ujemna (-1,4 proc.), i to pomimo wyraźnego ożywienia z końcem roku w eksporcie, budownictwie i produkcji przemysłowej.

Autor
indeksu



Adam Czerniak
Główny ekonomista
Polityka Insight



polskabezgotowkowa.pl

POLITYKA
INSIGHT

politykainsight.pl